

Opieka

Dzieci stracą świetlicę przy ul. Wileńskiej 48?



Pomieszczenia świetlicy mają 150 m kw.

Więcej

Co można, a czego nie można zrobić

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest organizacją pożytku publicznego i nie może pobierać składek od rodziców dzieci. Na Polesiu organizacja ma 8 świetlic środowiskowych. Najbliżej ul. Wileńskiej 48 położona jest świetlica działająca przy szkole podstawowej przy ul. Hufcowej - dla najmłodszych za daleko. Świetlica środowiskowa zapewnia dzieciom opiekę w ciągu roku szkolnego od godz. 14 do godz. 18, a w wakacje od godz. 9 do 13. Organizuje również półkolonie dla dzieci. Dzieci korzystające z zajęć mają w świetlicy codziennie zapewniony jeden posiłek.

► Po 17 latach działalności placówka może zamknąć swoje podwoje.



Świetlica mieści się w piwnicy budynku.

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
l.bogusiak@express.lodz.pl

Co codziennie 25 uczniów podstawówki korzysta z zajęć organizowanych w świetlicy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. Wileńskiej 48. Odrabiają lekcje, mają korepetycje i zajęcia dodatkowe. Od 1 listopada mogą je stracić, bo placówka najprawdopodobniej zniknie z mapy Łodzi. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci nie stać na dalsze utrzymanie tego lokalu.

- Z końcem lipca otrzymaliśmy ze Spółdzielni Mieszkaniowej Polesie, do której należy lokal, pismo z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia - informuje Sylwia Trzeciak, dyrektor oddziału TPD Łódź-Polesie. - Prezes

spółdzielni postanowiła nam ultimatum: świetlica mogłaby działać, pod warunkiem, że będziemy płacić o 100 proc. wyższy czynsz. Zamiast 420 zł - 800 zł. Ale pod warunkiem, że spłacimy też ok. 3 tys. zł zaległości czynszowych, jakie rzekomo powstały z winy Towarzystwa. Nie jesteśmy w stanie takiego wydatku udźwignąć. Szukamy więc nowego lokalu w okolicy, ale nie wygląda to optymistycznie.

W utrzymanie świetlicy w dotychczasowej lokalizacji zaangażowali się rodzice dzieci korzystających z zajęć w placówce. Problemem starali się zainteresować prezydent Hannę Zdanowską, gdy ta w ramach kampanii wyborczej spacerowała po ich osiedlu.

- Córka codziennie odrabia lekcje w świetlicy, a dla mnie pomoc nauczycieli, którzy udzielają jej bezpłatnych korepetycji z matematyki i języka angielskiego, jest bezcenna - mówi nam jedna z mam.

Ewa Strózek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Polesie, mówi, że TPD od kilku lat płaciło za 150-metrowy lokal tylko 420 zł miesięcznie (w tym były rachunki za wszystkie media). Spółdzielnia nie zarabiała więc na wynajmie lokalu, tylko do jego utrzymania dokładała.

- W pierwszym półroczu tego roku wydatki na utrzymanie lokalu były o 3 tys. zł wyż-

sze niż suma opłat wnoszonych przez TPD - wyjaśnia prezes. - Nas jako spółdzielnię obowiązują przepisy i realia ekonomiczne. Nie możemy dokładać do wynajmu lokalu. Nie chciałabym jednak, aby świetlica przestała działać. Dawno nie widziałam tak zaangażowanych w pracę młodych ludzi, jak ci, którzy pracują z dziećmi w świetlicy środowiskowej przy ul. Wileńskiej 48. Zapraszam rodziców, którym zależy na utrzymaniu tej placówki, do siebie na spotkanie. Być może wspólnie uda się nam znaleźć wsparcie, które pozwoli na jej dalsze funkcjonowanie.